# INFORMATOR

ZAWODOWY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁU GOSP.-SZYNK. W KRAKOWIE.

Cena abonamentu:
Abonament roczny . K 25·—
Abonament półroczny . 12·50

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Redakcya i Administracya:
Kraków, ul. Sienna Nr. 2.
Cena ogłoszeń wedle umowy.

Nr. 2 — Kraków, dnia 15 maja 1919. — Rok I.

## Do wszystkich Stowarzyszeń gospodnio-szynk. okręgu krak. Izby handlowo-przem.!

Konstytuujące Zgromadzenie Związku odbędzie się w Krakowie, w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej, dnia 28 maja b. r. o godzinie 9'30 rano, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności.
2. Wybór 18 członków wydziału, tudzież 9 zastępców komisyi rewizyjnej.
3. Uchwalenie budżetu na rok 1919.
4. Założenie Kasy Związkowej.
5. Założenie fabryki rosolisów, ewentualnie rafineryi spirytusu.
6. Kwestye wynajęcia i utrzymywania lokalu.
7. Przyjęcie i utrzymywanie płatnego sekretarza.
8. Wybór komisyi redakcyjnej i założenie własnego fachowego czasopisma.
9. Wnioski i interpelacye.

Na zgromadzenie to podpisany Związek ma zaszczyt Szan. Stowarzyszenie zaprosić, przyczem zwraca uwagę na przepis paragr. 7 Statutu, w myśl którego przysługuje każdemu stowarzyszeniu prawo wysłania **na każdych 50 członków, uprawnionych do głosowania, jednego delegata** na Zgromadzenie Związku, **najmniej** jednak dwóch delegatów z tem wszakże ograniczeniem, że w skład tych delegatów wchodzi z urzędu każdoczesny **przełożony** stowarzyszenia i **jego zastępca** i że żadne stowarzyszenie nie może być zastąpione przez więcej, jak przez **8 delegatów.**

Delegatów tych, którzy mają prawo być wybrani na lat 3, należy w przeciągu 3 dni po wyborze wykazać podpisanemu Związkowi. Delegaci ci winni się wykazać na zgromadzeniu Związku legitymacyą, wystawioną przez ich stowarzyszenie.

Jest również pożądanem, aby Szanowne Stowarzyszenie przed dokonaniem wyboru delegatów powzięło **formalną uchwałę przystąpienia do Związku** i uchwałę tę w księdze protokołów uwidoczniło.

**Związek Stowarzyszeń Przem. Gospodnio-szynkarskich okręgu krakowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie.**

## Popierajmy własną prasę zawodową.

Obok prasy codziennej, informującej o wydarzeniach ostatniej doby, rozgrywających się na całej kuli ziemskiej, ostatnie lat dziesiątki zaznaczyły się na całym świecie szczególnie **silnym rozwojem prasy zawodowej.**

Życie społeczne tak się skomplikowało, rozbiega się ono i dzieli na tyle dróg i dróżek, że doprawdy przejść ono musi do porządku dziennego ponad żądaniami i życzeniami najbardziej nawet usprawiedliwionemi każdej poszczególnej grupy zawodowej, o ile ta nie będzie stale społeczeństwu, państwu, krajowi, rządowi, organom jego władzy dawała znać o sobie, o **swych dążeniach, potrzebach, interesach i żądaniach.**

**Grupa zawodowa, która milczy, która nie zdobędzie się dla siebie na peryodyczne wydawnictwo, przez to samo skazuje na porażkę swe interesy zbiorowe, na niepowodzenia, a częstokroć na zupełny upadek lub zastój tej gałęzi przemysłu, z której istnieniem i rozwojem związane są jej losy.**

Dziś, gdy idzie o interesy poszczególnego zawodu, **nie wystarcza mówić, ale krzyczeć wprost należy,** jeśli chcemy, aby głos ten usłyszany został, aby zaważył na szali wypadków, **aby osiągnął zamierzony skutek.**

Dlatego też zdziwienie musi ogarnąć każdego postronnego osobnika, że Związek przemysłu gospodnio-szynkarskiego w Krakowie **dopiero teraz poszczycić się może własnym organem,** że nie zdobył się nań już przed wielu, wielu laty. A przecież liczy on 5000 członków, a przecie gałąź przemysłu gospodnio-szynkarskiego jest tak silnie w kraju naszym rozwinięta, że owe 5000 członków są zaledwie drobnym ułamkiem tej olbrzymiej liczby osób, które z przemysłem tym byt swój i rodzin swych związały.

Ktoś, nie znający panujących w przemyśle naszym stosunków, **mógłby przypuścić,** że zakłady gospodnio-szynkarskie prosperują u nas tak świetnie, iż rajem prawdziwym jest takie przedsiębiorstwo posiadać, że rozwojowi ich nie i

nikt nie stoi na przeszkodzie, że posiadacze ich nie mają nic do powiedzenia rządowi, ani społeczeństwu!!

My, którzy znamy nasze bolączki, którzy wiemy, **jak strasznego wyzysku i pokrzywdzenia przedmiotem niejednokrotnie jesteśmy, my wiemy dobrze, że przypuszczenie takie byłoby z gruntu mylne**.

Mamy swoje wielkie nieraz bolączki, swoje niezaspokojone pragnienia, **tylko głucho o nich było dotychczas,** bo któż miał o nich społeczeństwu głosić, kto miał się o interesy nasze upominać, skoro, **nie mając własnego organu, milczeliśmy jak zaklęci!** Milczeliśmy wtedy, **gdy złość i nienawiść z nieświadomości naszego istotnego położenia wynikająca, przeciwko nam się zwracały.**

Milczeliśmy wtedy, **gdy nas sromotnie i okrutnie krzywdzono przy rozdziale np. spirytusu i innych artykułów,** wchodzących w zakres naszego przemysłu, a nieraz będących **podstawą jego egzystencyi.**

**Dziś posiadamy nareszcie własny organ.** Dziś już nie będzie o nas głucho. Dziś już sami we własnej obronie głos zabierać będziemy! Będziemy rozpatrywać nasze położenie. wyliczać nasze braki i potrzeby **i wołać, aby je uwzględniono.**

Państwo nasze ma wszelki interes w tem, aby nie krzywdzono przemysłu, **z którego w formie podatków czerpać będzie olbrzymie wprost dochody.** Ale państwo i jego władze muszą wiedzieć **o tem co nas boli,** a o tem nikt inny, tylko my sami możemy je dokładnie **poinformować.**

Będziemy wołać i do naszych **posłów, aby** mieli pieczę **nad interesami przemysłu naszego, aby nie pozwolili go krzywdzić.**

Wogóle, jeśli idzie o zadania zawodowe, **to są one olbrzymie,** lecz przedewszystkiem dzielą się na **dwa zasadnicze działy.** Jednym z nich będzie akcya skierowana **na wewnątrz,** druga **— na zewnątrz.**

Na wewnątrz pismo nasze ma pełnić funkcyę **stałego między nami łącznika.** Ma ono zbliżać nas do siebie i informować. Na jego łamach ma się odbywać pomiędzy nami **stała wymiana myśli,** wzmacniająca węzły organizacyjne, czyniąca z nas **grupę obywateli świadomych swego celu zawodowego** i temu celowi zbiorowo służących.

Prasa codzienna zbyt rozległe ma zadania, aby mogła większą ilość miejsca poświęcać naszym zawodowym interesom, i nie to jest wreszcie jej zadaniem. Sprawom naszym służyć może tylko pismo własne, interesom naszego zawodu wyłącznie poświęcone. **Do nas należy informowanie prasy codziennej o naszych zadaniach,** trudnościach i położeniu naszem, aby prasa ta, dotykając naszych interesów, nie czyniła tego, jak się to często niestety działo, poomacku, aby z nieświadomości co do położenia naszego i warunków, w jakich pracujemy, nie mogła nam szkodzić.

W tem ostatniem zadaniu tkwi już część zadań zewnętrznych naszego **pisma. Za jego pośrednictwem jedynie możemy wywierać wpływ** na **rzeczowe oświetlanie** spraw, związanych z przemysłem gospodnio-szynkarskim, w prasie codziennej. Przez pismo też własne jedynie możemy **wpływać na społeczeństwo i jego w Sejmie przedstawicieli, na rząd i jego wykonawcze** organa.

**Bez pisma zawodowego,** przy najlepszej nawet organizacyi zawodowej, **będziemy faktycznie gromadą ludzi, chodzących luzem,** choć chwila i jej warunki aż nadto często wołały o danie wyrazu zewnętrznego krzywdzie, **jaka się** nam działa, **o ratunek!**

Dziś luka. jaka istniała w naszem życiu zbiorowem, **została wypełniona.** Posiadamy pismo własne, a **piecza nad niem do nas wszystkich należy. Ambicyą naszą być powinno przyczynienie się do jego rozwoju, do utrwalenia jego egzystencyi.**

Niech w liczbie grup zawodowych, posiadających **swe** czasopisma, rozlegnie się też **donośnie głos właścicieli zakładów gospodnio-szynkarskich na pożytek przemysłu,** który w rzędzie innych przemysłów krajowych posiada i **dla kraju i dla fiskusu państwowego znaczenie niezmierne doniosłe.**

**Uczyńmy z „Informatora“ oręż hartowny, który użyty śmiało i zręcznie w walce o nasze interesy i prawa, ułatwi nam osiągnięcie godziwych celów zawodowych, do zwycięstwa których każdy z nas bez wyjątku przyczynić się powinien.**

# Postulaty Związku gosp.-szynkarskiego.

Przemysł gospodnio-szynkarski, który służy dla pożytku społeczeństwa, przynosząc mu ulgę w zaopatrywaniu się w potrzebne artykuły, dźwigający znaczny ciężar podatków państwowych, a będący zarazem przemysłem dość silnym w kraju, zabezpieczającym tysiącom rodzin i różnym pracownikom egzystencyę — znajduje się od dłuższego czasu z powodu nieprzychylnego traktowania go w ostatnich czasach przez były rząd austryacki dzięki licznym, niepowołanym wojennym handlarzom i paskarzom w nader krytycznem położeniu i nie może sprostać już swemu żądaniu jakiemu przemysł ten ma służyć — nie może znieść wszystkich ciężarów jakie nań z tego tytułu nałożono i co najgorsze zaczyna tu i ówdzie upadać.

Sytuacya, w jakiej przemysł gospodnio-szynkarski się znajduje, grozi niebezpieczeństwem, które pociągnąć może za sobą wielkie szkody tak dla państwa, kraju, gmin, jakoteż i dla społeczeństwa.

Do rzędu tych niezwykłe szkodliwych przyczyn dla przemysłu gospodnio-szynk. jest: zakaz szynkowania wódek, oraz nierównomierny przydział spirytusu przemysłowcom gospodnio-szynkarskim.

Jeszcze w listopadzie 1918 wydano ogólny zakaz szynkowania i sprzedawania wódek, który

dotad zniesiony nie został. Wskutek tego przemysły gospodnio szynkarskie nie otrzymują z Centrali spirtusowej wcale a wcale spirytusu. Otrzymywali go natomiast pokątni handlarze, którzy dorobili się milionów, a to wszystko ze szkodą nie tylko koncesyonowanych przemysłów gospodnio-szynkarskich, ale nawet ze szkodą samych konsumentów.

Przemysł gospodnio-szynkarski zdany na niełaskę Centrali, a na łaskę i niełaskę wojennych handlarzy i paskarzy nie mógł spirytusu wcale uzyskać i dlatego tylko i dzięki tylko temu namnożyła się olbrzymia liczba pokątnych szynkarzy tak, że w każdej miejscowości jest 3-4 więcej pokątnych szynkarzy niż koncesyonowanych, którzy uprawiając swe machinacye pokątne, doprowadzili do szalejącej drożyzny i wyzysku całej ludności, a nawet i do opilstwa.

Stosunki takie rozumie się przynoszą państwu nieobliczalne szkody — a setki tysięcy rodzin, które przemysłem tym uczciwie się trudnią, przyprawiają o nędzę. Ogólna liczba przemysłowców gospodnio-szynkarskich jest dość potężna w kraju i przecież należy się z nią liczyć, aby nie doprowadzić do ogólnej konsternacyi i ostatecznie nie zepchnąć ten przemysł na drogę demoralizacyi, który dotąd był regulatorem cen wszelkich artykułów w zakres przemysłu gospodnio-szynkarskiego wchodzących.

To też, gdy rząd zezwoli na import trunków tylko naszemu Związkowi i temuż Związkowi przyzna pewny kontyngent spirytusu celem równomiernego rozdziału tegoż między poszczególne Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskie, a te ostatnie między poszczególnych szynkarzy bez jakiegokolwiek zysku. a usunie od udziału w poborze wszystkich wojennych handlarzy, a nawet i fabrykantów, wtedy zacznie się uczciwy obrót spirytusem, bo artykuł ten spoczywać będzie we właściwych rękach.

Oddanie importu trunków za opłatą 25 kor. od 1 litra (czy to śliwowicy, koniaku i t. p.) wyłącznie tylko Związkowi spowoduje, że wszelcy wojenni handlarze, paskarze, a nawet przemytnicy znikną zupełnie, a temsamem zniknie i pokątny wyszynk, który tyle szkody przynosi ogółowi.

Za równomierny rozdział spirytusu i t. p. i za przestrzeganie ustawy o opilstwie odpowiedzialnemi będą i ręczyć za to będą tak Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskie jak i poszczególni szynkarze, a podpisany Związek zobowiązuje się nad tem wszystkiem pilnie czuwać.

Dalej, gdy Rząd ustanowi cenę za 1 litr spirytusu w wysokości 35 K i odda go do dyspozycyi Związkowi — natenczas znikną także tajne gorzelnie a temsamem i paskarstwo, gdyż tedy całej falandze tych nikczemnych jednostek nie opłaci się fabrykacya. Wiadomą jest rzeczą, że ci tajni fabrykanci kraj nasz już zalali i spowodowali wraz z passerami, że litr spirytusu dochodzi już ceny 160 K. Nie od rzeczy będzie zauważyć że w zachodniej Galicyi jest ponad 6000 przemysłowców gospodnio-szynkarskich, że każdy ma rodzinę i służbę, której liczba przeciętnie licząc wynosi 8; zatem 6000 rodzin $\times$ 8 osób stanowi liczbę około 48 000—50.000 głów.

W całem zaś państwie licząc 20.000 przemysłowców $\times$ 8 liczba ogólna głów wynosi 160 000.

Są to przeważnie ludzie, którzy stale oddani są temu przemysłowi między nimi wdowy, sieroty, starcy i ludzie nie znający innego zawodu.

Tysiącom więc rodzin grozi niechybna nędza w razie gdy przemysł gospodnio-szynkarski nie zostanie podźwignięty.

Podźwignąć ten przemysł może dzisiaj jedynie tylko państwo przez uwzględnienie wszystkich postulatów w niniejszym artykule wyrażonych.

* * *

W sprawie tej, a więc: zniesienie zakazu szynkowania wódek, przydziału dla wszystkich przemysłowców gospodnio-szynkarskich, odpowiedniej ilości spirytusu z wykluczeniem grosistów-handlarzy, wreszcie w sprawie udzielenia zezwolenia na import trunków z zagranicy wyłącznie związkowi z wykluczeniem grosistów wniósł Związek gosp. szynkarski petycyę do ministerstwa handlu w Warszawie.

Jak się dowiadujemy postulaty, wyrażone w tej petycyi będą w znacznej mierze przez rząd uwzględnione. (Red).

---

# Krzywda przemysłowców gosp.-szynk.

Średni stan przemysłu gospodnio-szynkarskiego, zorganizowany w Związek Stowarzyszeń gosp.-szynkarskich domaga się głośno od miarodajnych czynników, aby **nie lekceważyły groźnej sytuacyi i zwróciły baczną uwagę na krytyczne położenie przemysłu gosp.-szynk.,** w jakiem się obecnie znajduje.

Przedewszystkiem **ustawa dotycząca jest do tego stopnia ścieśniona, że zarządzenia, jakie wydawano podczas wojny, święciły poprostu orgie, a liczne i gwałtowne wkraczania władz wojskowych i organów rządowych pozbawiały stan szynkarski obywatelskiej wolności.**

Rozporządzenia wojenne były w znacznej części skierowane przeciw przemysłowi gosp.-szynk., któremu musiał ulegać. **Prawie dwie trzecie wszystkich przedsiębiorstw gosp.-szynk. zamknięto lub ruch tychże znacznie ograniczono.**

---

**PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU PRASOWYM**

**i przesyłajcie datki do redakcyi „Informatora", Kraków, Sienna l. 2.**

Władze były już na najlepszej drodze całkowitego zniszczenia przemysłu gosp.-szynk.

**Stan szynkarski, oczekując z chwilą likwidacyi wojny lepszej przyszłości, doczekał się gorzkiego zawodu i rozczarowania.**

**Obecnie znajdujemy się w przejściowem stadyum ustroju państwowego i przechodzimy do gospodarstwa nie przymusowego, jak to miało miejsce podczas wojny, lecz do wolnego życia gospodarczego.**

Te niewolnicze więzy, dzięki którym skrępowany przemysł gosp.-szynk. istnieje tylko z imienia, wlokąc żywot suchotniczy, muszą być zerwane. **W obliczu młodej wolności naszej ojczyzny winien żądać stan szykarski w Galicyi zmiany i reformy natychmiastowej obecnego ustroju tego przemysłu, któryby się opierał na zdrowych fundamentach. Okowy te muszą być zdjęte, a pracownikom wymierzona sprawiedliwość.**

**Przemysł gospodnio-szynkarski nie miał odpowiednich praw przez dziesiątki lat! Zwracano się do władz z uprawnionemi i uzasadnionemi żądaniami, na które otrzymaliśmy lakoniczne wyrazy pociechy i obietnice. Wprawdzie przemysł gosp.-szynk. przez rozbicie państwa austr. pozbył się tego rządu, jako naszego zdecydowanego wroka i polipa ssącego naszą krew, stoimy jednak przed olbrzymiem zadaniem wynalezienia drogi, prowadzącej do dobrobytu i rozwoju przemysłu gosp.-szynk.**

**W ubiegłych latach wojennych stan przemysłu gosp.-szynk. został przez nieudolny, a wrogi rząd gwałtu, nietylko z jego koniecznych warunków życiowych obrabowany, lecz także przez liczne rozporządzenia, sprzeciwiające się zdrowym zasadom i często niewykonalne, wtrącony w położenie bez wyjścia. Błędy, popełnione przez dawniejszy austr. rząd winny być jak najrychlej usunięte, gdyż jedynie sprawiedliwością kierujący się rząd może liczyć na prawych, dobrze myślących obywateli.**

**80 procent szynkarzy w Galicyi, to ludzie nie posiadający majątku, obarczeni przeważnie liczną rodziną, którzy na podstawie koncesyi otrzymali prawo zarobkowania. Pytamy, dlaczego to prawo zakwestyonowano?**

W 1915 roku rząd angielski, wydając zakaz sprzedaży palonych napojów wyskokowych, uchwalił równocześnie, **jako bonifikacyę, kilkadziesiąt milionów koron** dla przemysłowców, zakazem tym poszkodowanych.

**Stan szynkarski nie oponuje przeciw przydziałowi spirytusu „Konsumom", „Kółkom rol.", Urzędom i t. d., żąda jednak tego, co mu się prawnie należy. Krzywda, wyrządzona stanowi szynkarskiemu, nie śmie być przemilczaną.**

**Głębokie rozgoryczenie objęło wszystkie koła stanu przemysłowego gosp.-szynk., gdyż zostali wtrąceni w objęcia paskarskiego handlu spirytusem, aby ratować rodziny przed skrajną nędzą.**

**Istnieją jednak gniazda wyrafinowanych kruków, osłoniętych tajemniczym płaszczem bezpieczeństwa, którzy bezkarnie tuczą swego złotego cielca krwią przemysłowców gosp.-szynk. Natomiast uprawnieni średni przemysłowcy, płacący podatki, mimo długoletniej pilności i zawodowej pracy dzięki obecnym stosunkom i potentatom fabrycznym, muszą dzisiaj walczyć z nędzą.**

Galicyjski Związek Stowarzyszeń przem. gospod.-szynk. jeszcze w czasie pokoju walczył ze stosunkami, **urągającymi stanowi szynkarskiemu,** ale obecne położenie tego stanu jest tego rodzaju, że tylko silne i szybkie działanie rządu może uratować ten stan od zagłady, a tysiące przemysłowców i ich rodziny od ruiny zupełnej.

Stowarzyszenia przemysłowe gosp.-szynkarskie muszą użyć wszelkich do dyspozycyi istniejących środków prawnych, aby powalony przemysł gosp.-szynk. utrzymać przy życiu.

**Jan Sembrat.**

# Związek zapewnił sobie całą produkcyę piwa żywieckiego.

W ubiegłym miesiącu wyjechali do Żywca na polecenie Komitetu Związku przem. gosp.-szyn. członkowie tegoż pp. Maryan Sikorski, Emanuel Rosenzweig, Herman Statter oraz rzeczoznawca w sprawach browarniczych p. Kollorosa celem nawiązania rokowań dotyczących zakupna, ewentualnie dzierżawy browaru żywieckiego.

Natychmiast po przyjeździe wzięto się do pracy. Na zaproszenie przełożonego stow. przem. gosp.-szyn. w Żywcu p. Toniaka przybył na konferencyę dyrektor browaru żywieckiego. P. Sikorski wyjaśnił cel przybycia delegatów, poczem przystąpiono do omówienia powyższej kwestyi.

Po dłuższej konferencyi oświadczył p. dyrektor, że browar jest obecnie własnością rządu polskiego, a pełnomocnikiem rządowym jest pewien oficer, który jest uprawniony do wszelkich pertraktacyj.

W celu dalszego prowadzenia pertraktacyi udali się delegaci do browaru gdzie b. uprzejmie przyjął ich pełnomocnik rządu.

P. Rosenzweig zabrał głos i w dłuższym rzeczowym wywodzie przedstawił p. pełnomocnikowi konieczność kupna lub wydzierżawienia browaru przez Związek, oraz przyszłą produkcyę pod zarządem Związku.

Pełnomocnik rządu odpowiadając na te wywody przychylił się do ich słuszności jednak oświadczył, że na razie nie może przystąpić do pertraktacyi w przedmiocie kupna czy dzierżawy browaru.

Wówczas p. Rosenzweig zaproponował odstąpienie Związkowi całej rocznej produkcyi piwa i w tym celu przystąpić do natychmiastowego podpisania kontraktu na lat kilka. P. pełnomocnik zgodził się na tę propozycyę, zaznaczając równocześnie, że obecna produkcya dla braku surowca jest bardzo mała, tak, że nie wystarcza na pokrycie minimalnej części odbiorców. Oświadczył jednak, że jeżeli nadejdzie nowy surowiec dla obecnie mającej się zacząć kampanii — to natych-

miast zawiadomi o tem Związek i zawrze umowę ze Związkiem, oddając mu całą produkcyę piwa do dyspozycyi (a Związek będzie rozdzielał równomiernie między swych członków bez zysku. Red.). E. M.

# Polska ustawa monetarna.

Ważniejsze postanowienia projektu ustawy monetarnej są następujące: Jednostką monetarną w państwie **jest złoty, dzielący się na 100 groszy. Wybijane będą w złocie sztuki po 20 złotych, zwane dukatami po 10 złotych, zwane półdukatami. W srebrze sztuki po 5, 2, 1 i po pół złotego.** W niklu sztuki po 20 groszy. W żelazie sztuki po 10 groszy, po 5, 2 i po 1 groszu. Minister skarbu zarządzić może czasowe wybijanie monet zdawkowych poniżej jednego złotego również z innych metali. Monety złote będą wybite ze **stopu złotego, zawierającego na 900 części złota 100 części miedzi. Z jednego kilograma tego stopu wybija się złotych polskich 3.100.** Waga monet po 20 złotych wynosi 6,045.161 grama, średnica 21 mm. Waga monet po 10 złotych wynosi 3,022.580 grama, średnica 19 mm.

## Wymiana banknotów.

Projekt ustawy o wymianie znaków pieniężnych zawiera między innymi następujące artykuły:

Natychmiast po dostarczeniu z drukarni dostatecznej ilości biletów banku polskiego, opiewających na złote, jako przyszłą jednostkę pieniężną polską, marki polskie i niemieckie, korony austro-węgierskie i ruble rosyjskie (carskie) mają być wymienione w stosunku 40% ich nominalnej wartości na złote, natomiast równo wartość 60% ma być wydaną w 4% rencie polskiej. Posiadacze pierwszej pożyczki państwowej (asygnaty z r. 1918), nabytej przed dniem 1 lipca b. r. przy wymianie posiadanej gotówki w rozmiarach nie wyższych od sumy przedstawionych jednocześnie asygnat w takiej samej walucie otrzymają złotych 60% złożonej do wymiany sumy, zaś 40% w 4% rencie.

# O równomierne traktowanie wszystkich dzielnic w sprawach waluty.

Na posiedzeniu komisyi skarb. budżetowej, która się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. Głąbińskiego odbyła, dyskutowano nad wnioskiem p. ministra skarbu o zaniechanie stemplowania biletów bankowych, znajdujących się w obiegu w Polsce, oraz o wymianie tychże na złote. W ciągu dyskusyi poseł Diamand postawił wniosek, aby do stemplowania not bezzwłocznie przystąpić i przy tej sposobności ustanowić relacyę korony w stosunku do marki, **licząc po 80 fenigów za koronę.** Wniosek ten jednak nie uzyskał większości.

Poseł Federowicz motywował konieczność przy ustanowieniu relacyi rubli, marek i koron, równomiernego traktowania wszystkich obywateli państwa polskiego bez względu na dzielnice. Zapatrywanie to poparł poseł Adam, Diamand, Osiecki i inni mowcy.

P. minister skarbu Karpiński złożył oświadczenie, że zapatrywanie p. Federowicza w zupełności podziela. Relacya nastąpi na podstawie równomiernego traktowania wszystkich obywateli państwa polskiego, bez względu na dzielnice. Zanim relacya nastąpi, znanem będzie rządowi stanowisko kongresu pokojowego w sprawie zobowiązań byłej Austryi. **Złote polskie w sztukach od 1 50 drukują się w Paryżu, w sztukach od 100 i wyżej w Londynie. Instytucyą emitującą jest Bank polski,** którego statuty minister niebawem przedłoży. Obowiązkiem rządu jest dbać, aby kurs złotego utrzymał się na wysokości franka.

Na podstawie referatu posła Radziszewskiego uchwalono projekt ustawy i emisyi renty polskiej 4 prc. **Przy zamianie koron i marek otrzymają posiadzacze 60 prc. w tej rencie, zaś 40 prc. gotówką w złotych polskich.** Asygnaty 5 proc. pożyczki polskiej, którą nabywać można na dotychczasowych warunkach do końca czerwca, wymieniane będą w **terminie płatności w 60 prc. na gotówkę, a w 40 prc. na nową 4 prc rentę polską.** Nową rentę polską przyjmować będzie bank polski do lombardu na uprzywilejowanych warunkach. Będzie ona mieć wszelkie prawa pupilarnego bezpieczeństwa i wolna będzie od podatku.

# 62,000.000 koron zaliczki dla Galicyi.

Na skutek interwencyi gener. delegata dra Gałeckiego przekazało ministerstwo skarbu do jego dyspozycyi — oprócz przyznanych przed krótkim czasem 26 milionów — dalszą sumę **62,000.000 koron, jako zaliczkę zwrotną z budżetu Galicyi na pokrycie wydatków administracyjnych.**

Wedle uchwały Rady ministrów z dnia 28-go kwietnia 1919 winna być kwota powyższa użyta na pokrycie następujących wydatków:

1) 30,000.000 koron na wypłaty zasiłków rodzinom powołanych do służby wojskowej.

2) 20,000.000 koron na państwowe roboty publiczne.

**Członkowie! Ogłaszajcie się we własnym organie!**

3) 10,000.000 koron na wypłaty jednorazowych zapomóg inwalidom b. armii austryackiej.

4) 2,000.000 koron na pokrycie wydatków organizacyi Opieki nad ofiarami wojny w Galicyi wschodniej.

## Bank krajowy — bankiem państwowym dla kredytów emisyjnych.

Pod przewodnictwem posła Głąbińskiego odbyło się w Sejmie posiedzenie wszystkich posłów galicyjskich, na którem dyrektor Banku krajowego, **Michalski**, przedłożył projekt **przemiany banku krajowego na bank państwowy dla kredytów emisyjnych.** Posłowie galicyjscy projekt ten aprobowali, zastrzegli sobie tylko kilka zmian w projekcie statutu.

W dyskusyi nad sprawą waluty w Polsce, jaka się następnie wywiązała, dyrektor Michalski wyraził przekonanie, że popełniono wielki błąd przez to, że nie przystąpiono do stemplowania banknotów koronowych.

W najbliższym czasie ma się odbyć wspólne zebranie posłów z Galicyi i Śląska, oraz byłej okupacyi austryackiej w sprawie kursu przemiany waluty koronowej na złote polskie.

## Jak usunąć pokątne szynki?

Cały szereg fabrykantów wódek i hurtowników i ci z pośród nich, którzy nie posiadają koncesyi na wyszynk ani na drobną sprzedaż lecz tylko na handel wyżej 5-ciu litrów, otrzymał z tutejszego Oddziału spirytusowego przydział w ilości najmniej 300 do 400 litrów, a ponieważ **odmawiając sprzedaży wódek szynkarzom, uprawiają tymi artykułami handel po paskarskich cenach** tak, że cena w handlu pokątnym dochodzi już **do 160 K. za litr.** Wskutek tych niemych praktyk narażeni są na dotkliwe straty i szkody, tysiące szynkarzy i krocie konsumentów.

Wspomniani fabrykanci wódek i hurtownicy mają bowiem **interes w tem**, aby koncesyonowanym szynkarzom spirytusu i wódek nie sprzedawali, gdyż zorganizowali się w tym kierunku, aby swoje artykuły **sprzedawać tylko pokątnym szynkorzom i przemytnikom**, z powodu których, jako również uprawiających niedozwolony przemysł, także i gmina m. Krakowa, jak również i inne gminy narażone są na straty wynikające z nieuiszczania opłat gmin. po 6 K. od litra.

Celem położenia kresu pokątnemu szynkarstwu i paskarstwu proponujemy co następuje:

1) nie wolno fabrykantom wódek sprzedawać z zarobkiem większym jak najwyżej 20%.
2) Oddział spirytusowy we Lwowie, Ekspozytura w Krakowie, jest obowiązany o każdorazowym przydziale spirytusu na rzecz fabrykantów likierów, hurtowników i t. d. zawiadomić natychmiast Związek stow. gosp.-przem., a ten zawiadomi poszczególne stowarzyszenia gospodnio-szynkarskie w jego okręgu położone, który przemysłowiec jaką ilość spirytusu otrzymał, przyczem będzie odnośny fabrykant względnie hurtownik obowiązany sprzedawać przydzielony mu spirytus względnie przerobiony wytwór **w obecności organów Straży Skarbowej** i delegatów stowarzyszeń gospodnio-szynkarskich po ustalonych cenach i to równomiernie na rzecz wszystkich koncesyonowanych szynków.

Projekt powyższy przyczyni się niewątpliwie do **usunięcia pokątnych szynków** i położy kres tak bardzo rozwielmożnionemu handlowi paskarskiemu tymi artykułami na szkodę konsumentów.

* * *

Związek stow. przem. gosp.-szynk. dążacy do sanacyi stosunków w przemyśle spirytusowym wniósł do rządu petycyę, która zawiera projekt usunięcia nadużyć hurtowników.

## Deputacya Stow. przem.-gospod. u p. delegata dr. Gałeckiego.

10 maja br. udała się deputacya składająca się z p. Miedniaka, Rosenzweiga, Hajty i Stattera. Pan Miedniak przedstawił krytyczne położenie członków stowarzyszenia przemysłu gospod.-szynk., tak za czasów Austryi, jakoteż obecnie. Szynkarze są na każdym kroku prześladowani, gnębieni przez obecny system zakazu sprzedaży. P. Miedniak żądał **zniesienia zakazu szynkowania w publicznych lokalach w otwartych naczyniach.** Na to pan Gałecki oświadczył, że zakaz szynkowania w otwartych naczyniach absolutnie nadal pozostać musi, natomiast **wolno będzie szynkarzom i restauratorom sprzedawać w opieczętowanych flaszkach** i że przydział spirytusu **za kilka dni nastąpi.** P. Rosenzweig podniósł, że cierpienia szynkarzy i restauratorów są straszne, gdyż zakaz wprowadzony przez obecny Rząd, równa się wygłodzeniu kilku tysięcy osób i rzuceniu w objęcia proletaryatu i anarchii.

# KRONIKA GOSPODARCZA.

**POLSKIE KAPITAŁY W CUKROWNIACH UKRAIŃSKICH.** (Prawobrzeżna. Ukraina). Kapitały zakładowe wszystkich Tow. Akc. stanowiły przed wojną 72,000.000 rb., w tej liczbie kapitały polskich Tow. wynosiły 29,805.000 rb., t. j. 41 proc. Przeciętny kapitał zakładowy jednej fabryki akcyjnej na Ukrainie wynosił prawie 725.000 rb., a przeciętny kapitał polskiej fabryki akcyjnej 727.000 rb.

Uwaga. Rząd albo zupełnie nie zezwalał na powiększenie kapitału zakładowego, albo robił w tym kierunku znaczne utrudnienia: tem się tłómaczy dlaczego zakładowe kapitały są w ou-

krowniach tak małe. I z tej racyi są stosunkowo duże kapitały amortyzacyjnej, zapasowe i obrotowe. Trzeba liczyć, że wszystkie kapitały, zaangażowane w cukrowniach Ukrainy, stanowią minimum sumę trzy razy większą od kapitału zakładowego, t. j., że przeciętna cukrownia na Ukrainie stanowiła wartość minimum 2,200.000 rb.

Danych o ilości kapitałów zaangażowanych w fabrykach, będących we władaniu indywidualnem nie mamy: przyjmujemy dlatego, że kapitały te są takież same, jak w fabrykach akcyjnych. Wszystkie fabryki więc wartość (przed wojną) 321,200.000 rubli, a fabryki polskie reprezentowały sumę 132,000.000 rb. Ponieważ fabryki akcyjne polskie miały wartość 125,000,400.000 rubli (57 fabryk), a przynajmniej 10 procent ich akcyi było w posiadaniu Polaków t. j. liczyć możemy, że polski kapitał w tych fabrykach stanowił 13,000.000 rb. więc udział finansowy Polaków w przemyśle cukrowniczym na Ukrainie może być wyrażony sumą 145,000.000 rb. (przed wojną).

**POLSKI BANK GDAŃSKI W WARSZAWIE.** „Bałtycki Bank Komisowy w Gdańsku“ zakłada w najbliższym czasie w Warszawie filię, ograniczając na razie swoje czynności do operacyi komisowych. Przedstawicielstwo Banku objął p. Aleksander Lipiński, który w tych dniach powrócił z Gdańska.

„Bałtycki Bank Komisowy w Gdańsku“ posiada filię w Hambrugu.

**PRZEPISY PASZPORTOWE.** Dyrekcya policyi krakowskiej komunikuje, iż **rozporządzenie ministeryalne w sprawach paszportowych,** które początkowo ogłoszono, **zostało uchylone** i obecnie **obowiązują dawniejsze przepisy paszportowe.**

**FILIE BANKU AUSTRO-WĘGIERSKIEGO W POLSCE.** Wyszło następujące rozporządzenie Rady ministrów o przyjęciu filii Banku Austro-Węgierskiego, znajdujących się na obszarze Państwa Polskiego:

1. Wszelki majątek Banku Austro-węgierskiego, znajdujący się w obszarze Państwa Polskiego, z dniem ogłoszenia rozporządzenia niniejszego podlega sekwestrowi i przechodzi pod zarząd Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej.

2. Istniejące na obszarze byłego zaboru austryackiego filie Banku Austro-Węgierskiego zostają od niego uzależnione.

Jednocześnie znosi się instytucyę polskich komistrzy rządowych, przy Banku Austro-Węgierskim.

3. Wykonanie rozporządzenia niniejszego oraz likwidacye stosunków prawno-prywatnych z instytucyą centralną Banku Austro-Węgierskiego poleca się ministrowi skarbu.

Za prezydenta ministrów: **S. Wojciechowski,**
Minister skarbu: **Karpiński.**

Warszawa, dnia 23 kwietnia 1919 r.

**BAWEŁNA DLA POLSKI.** Z ramienia związku fabrykantów przemysłu włókienniczego oraz **ministeryum spraw zagranicznych,** jutro wyjeżdża w drogę na Wiedeń, Konstantynopol, do Turkiestanu, Buchary i północnej Persyi znany oryentalista, p. Jan Lemański, przed wojną wicekonsul rosyjski w Persyi, w celu zbadania miejscowych rynków bawełnianych.

**POLSKA W UNII POCZTOWEJ.** Państwo polskie zgłosiło przystąpienie do wszechświatowej unii pocztowej i zostało do niej przyjęte. Wskutek tego podjęto już ogólny ruch zagraniczny na razie tylko listowy, ze wszystkiemi państwami, z wyjątkiem Rosyi, Ukrainy, Rumunii i Bułgaryi, z któremi niema obecnie połączenia pocztowego. Brak także dotychczas formalnej umowy z Niemcami. W obrocie zagranicznym wolno więc posyłać listy, kartki pocztowe, druki, papiery handlowe i próbki towarowe, tak zwykłe, jak i polecone, za które winno się uiszczać opłatę według taryfy zagranicznej, ogłoszonej w „Monitorze Polskim“ dnia 3 marca b. r. Za polecone przesyłki na razie nie bierze zarząd poczty żadnej odpowiedzialności. Listy mają być nadawane otwarte i podlegają cenzurze wojskowej.

**Z PASKARZAMI I BEZ NICH.** Ciekawe zestawienie podajemy. Idzie o ceny ubrań w Warszawie, Krakowie i w Poznaniu. Ceny te przedstawiają się jak następuje (za gatunki średniej jakości):

Warszawa. Ceny w markach: Wiosenne ubranie męskie 1000—1500, para bucików męskich 400—500, pra skarpetek 50, kapelusz męski 120—150, rękawiczki skórkowe 40—50, kołnierzyk męski 5—8. Damski kostyum 1300 do 1500, kapelusz damski opasany wstążką 200 do 300, buciki damskie 400—500, pończochy 30—50. koszule damskie, sprowadzane z Szwajcaryi 60.

**Kraków.** Ceny w koronach: Ubranie męskie 1200—1500, buciki męskie 300—400; skarpetki 40. kapelusz męski 120—150, rękawiczki skórkowe 40 do 45, krawat 40—50; kołnierzyk męski 10. Damski kostyum 1500 do 2000, kapelusz damski 200 do 300, buciki damskie 300—400, pończochy damskie 50—60, ubranie dziecięce 200.

**Poznań.** Ceny w markach. Ubranie męskie 200—300, buciki 80—100, kostyum damski 300 1 metr perkalu 27, ubranie dziecięce 40, pończochy 4, 1 mtr markizety na bluzki 3.

Cyfry powyżej podane wykazują uderzająco na korzyść Poznania różnicę cen, która powtarza się i w zakresie środków spożywczych. Dowodzi to, że drożyznę w Warszawie i Krakowie przypisać należy tylko paskarstwu.

**USTAWY I ROZPORZĄDZENIA SPOŁECZNO-GOSPODARCZE, PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE** (na podstawie „Dziennika Praw Państwa Polskiego i urzędowego „Monitora Polskiego“).

Urzędowe zatwierdzenie nowych spółek akcyjnych, przemysłowych, handlowych i finansowych notyfikuje Dziennik praw państwa, a mianowicie:

1. „Spółka akcyj. przemysłu i handlu w Warszawie. Celem jej jest „prowadzenie przemysłu drzewnego oraz handlu drzewem i produktami

produktami przemysłu drzewnego". Ma prawo działać w obrębie państwa i zagranicą z zachowaniem postanowień obowiązujących w państwach obcych. Kapitał zakładowy w 500-markowych akcyach wynosić ma 25 milionów mk. emitowanych w dwu seryach. Akcye będą na okaziciela. Wśród założycieli Spółki widnieją: St. Borkowski, Piotr Drzewiecki, Józef Karpow, hr. M. Komorowski, ks. Eust. Sapieha, Andrzej Wierzbicki. (D. p. p. z 5 lut. 1919 Dział II. Nr. 1).

2. „Bank Kredytu hipotecznego" Ska akc. w Warszawie. Kapitał zakł. 10 mil. mk.

3. „Spółka akcyjna handlu i eksploatacyi przemysłowej roślin lekaskich „Planta". Cel: Handel roślinami aptekarskiemi i eksploatacya przemysłowa roślin lekarskich. Kapitał zakładowy 1 milion marek w 1000 imiennych akcyach po 1000 mk. Założyciele: W. Meylert, J. Biegański, A. W. Tylicki, A. Łuniewski, J. Gessner. Planta przynosiła dochody już od pewnego czasu i w lecie od roku 1918 był delegat „Planty" we Lwowie w celu nawiązania stosunków i ewentualnego założenia filii tego przedsiębiostwa przemienionego świeżo na akcyjne (Dz. p. p. z 5 kwiet. 1919 Dz. II. Nr. 6).

**WZBRONIENIE WYPIEKU I SPRZEDAŻY CIAST ZBYTKOWNYCH** od 12 kwietnia 1919 zarządziło Ministerstwo aprowizacyi rozp. z 7 kwietnia na mocy dekretu z 11 stycznia br. Dozwolono jedynie na sprzedaż chleba i bułek słodkich, w cukierniach, kawiarniach, restauracyach i jadłodajniach.

**OPŁATY OD PODAŃ, WNOSZONYCH W DRODZE TELEGRAFICZNEJ.** Dziennik praw z 25-go kwietnia (Nr. 34) zawiera następujące rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem poczt i telegrafów:

Art. 1. Celem uiszczenia opłaty w myśl dekretu z 7 lutego 1919 r. Dz. Pr. Nr. 14, poz. 145 od podania, wniesionego **w drodze** telegraficznej, **winien petent nakleić marki stemplowe odpowiedniej** wartości na blankiecie, mieszczącym odnośny telegram.

Art. 2. Urząd przyjmujący telegram uzupełni tekst telgramu, umieszczając po podpisie nadawcy uwagę: „Stempel . . . . Mk. (K)".

. Uwaga ta ma być telegrafowana na równi z tekstem właściwym. Przy obliczeniu ilości wyrazów celem ustalenia należytości za telegram wlicza się również wyrazy, z których składa się wspomniana uwaga.

Art. 3. Urząd przyjmujący telegram kasuje marki stemplowe odciskiem stempla kalendarzowego.

**Preunmerujcie „Informatora" zawodowego. Roczna prenumerata wynosi 25 kor. Abonujcie tylko przez zarządy miejscowych stowarzyszeń.**

# KRONIKA.

**P. SEIDENFRAU** prosi nas o zaznaczenie, że nie jest wcale wielkorządcą centrali spirytusowej, gdyż taka nie istnieje. Następnie, iż wprawdzie sprzedawał koniak po 50 kor. za litr, lecz w owym czasie cena za litr wynosiła 50 kor. — W końcu należy zaznaczyć, że p. Seidenfrau sprzedawał towar otrzymany i koncesyonowanym szynkarzom.

**W SPRAWOZDANIU ZE ZJAZDU** delegatów stow. przem. gosp.-szynk. opuszczono wniosek p. Długoszewskiego, który brzmi:

„Zjazd delegatów stow. przemysłów gosp.-szynk. domaga się przyłączenia do Polski Gdańska, Spiszu, Orawy i Śląska". Wniosek ten został przez cały zjazd przez aklamacyę uchwalony.

JUTRO I CODZIENNIE

**ASYGNATY POLSKIEJ POŻYCZKI WOJENNEJ**

nabywać można (po strąceniu procentu):

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 100 | markowe, | koronowe, | rublowe, | za | 97·70 |
| 500 | „ | „ | „ | „ | 488·47 |
| 1000 | „ | „ | „ | „ | 976·95 |
| 5000 | „ | „ | „ | „ | 4884·72 |
| 10000 | „ | „ | „ | „ | 9767·45 |


**ODPOWIEDZI OD REDAKCYI. P. Marya Czarnota w Ulanowie.** Koncesya po śmierci właściciela wedle zarządzenia b. rządu austryackiego podczas wojny — jest ważną nadal i żona ma prawo prowadzenia przedsiębiorstwa w dalszym ciągu. — W sprawie zaś zagubienia dokumentu koncesyjnego odpowiadamy, że odpis koncesyi notaryalnie uwierzytelniony jest ważny i wystarczy jako dowód posiadania koncesyi. Należy jednak wystarać się — o ile to możliwe — o nową koncesyę. — **P. J. Sembrat, Biała.** Prosimy o częste nadsyłanie nam artykułów, dotyczących sprawy przemysłu gospodnioszynkarskiego.

## Do Szan. Członków na prowincyi!

**Upraszamy o częste nadsyłanie nam korespondencyi. Wszelkie nadużycia należy w „Informatorze" wyświetlać i piętnować dlatego obowiązkiem Waszym, Szan. Członkowie, jest o wszystkich bezprawiach natychmiast nas uwiadomić, a nasze pismo, które jest organem z górą 5-ciu tysięcy obywateli najbardziej opodatkowanych, potrafi zło uleczyć.**

**Skupmy się więc wokoło naszego „Informatora" a zwyciężymy!**

**Związek stow. Przem. gosp.-szynk.**

Wydawca: Związek Przem. gosp.-szynk. w Krakowie. — Redaktor odpow.: Wacław Szperber. — Drukarnia Ludowa.